



## krótko

### Jarmark adwentowy

**RUDY.** We wszystkie niedziele Adwentu w podziemiach Starego Opactwa od godziny 10.00 do 18.00 odbywać się będzie jarmark. W nastrojowym wnętrzu klasztornej piwnicy będzie można poczęstować się grzonym winem, kawą i wyśmienitymi wypiekami. W pierwszą niedzielę Adwentu jak zwykle sprzedawane będą wieńce z czterema świecami, a przez cały czas trwania jarmarku dekoracje świąteczne i wiele innych produktów.

### Konferencja o tańcu

**BYTOM.** Understanding Dance to tytuł międzynarodowej konferencji, która trwała od 19 do 21 listopada w Bytomiu – na Wydziale Teatru Tańca krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego. Spotkanie było okazją do spojrzenia z kilku różnych perspektyw na taniec i na rozumienie tańca – antropologicznej, socjologicznej, historycznej czy filozoficznej. Swoimi doświadczeniami i wiedzą podzielili się przedstawiciele różnych ośrodków akademickich i szkół artystycznych europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych. Przygotowane przez nich referaty zostaną opublikowane w formie książki, która może stanowić swego rodzaju podręcznik akademicki na ten temat.

# Pierwsze w diecezji



KLAUDIA CWOŁEK

Kościół Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach ma nowe, **wysokiej klasy organy, zaprojektowane przez prof. Juliana Gembalskiego.** 21 listopada poświęcił je bp Jan Wierczok.

**Organy, w 10. rocznicę konsekracji kościoła Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach, poświęcił bp Jan Wierczok**

Jest to wielkie przedsięwzięcie – mówi ks. Jan Frysz, proboszcz parafii. – Po wybudowaniu kościoła wypadało, żeby taką kropką nad „i” były tradycyjne organy mechaniczne, żeby przez muzykę tworzyło się sacrum, które nadaje ducha człowiekowi – tłumaczy. Parafia zaczęła myśleć o nowych organach w końcu 2005 roku. Do ich wybudowania poproszono znakomitą Firmę Organową Kamińscy z Warszawy.

Po raz pierwszy instrument zabrzmiał 21 listopada wieczorem, podczas liturgii ku czci Chrystusa Króla. Zagrał na nich prof. Julian Gembalski, który jest projektantem strony brzmieniowej i wizualnej i, według zwyczaju, ma przywilej wykonania

inauguracyjnego koncertu. W ten sposób zaprezentował wszystkie możliwości nowego dzieła.

Bp Jan Wierczok w homilii wyjaśniał, że wielki wydatek z tym związany tłumaczy to, że organy są przede wszystkim darem dla Boga. – Śpiew razem z organami współtworzy liturgię, a w tej liturgii człowieka. Niech nasze zgromadzenie będzie wciąż tym pięknym prześniętym w radości, w chwaleńniu Boga i kształtowaniu człowieka – życzył.

Nowe organy to instrument mechaniczny, 31-głosowy, o estetyce brzmieniowej neobarokowej. Przed inauguracyjnym koncertem prof. Gembalski wyjaśnił, że funkcja kulturowa każe budować dziś organy

najwyższej jakości. Projektuje się je z dużym rozmachem, uwzględniając wszystkie uwarunkowania, w tym także architekturę i akustykę. Instrument powstał w oparciu o najlepsze wzorce baroku niemieckiego, który był szczytowym osiągnięciem XVII- i XVIII-wiecznych organmistrzów. Polega to na takim doborze głosów, które umożliwiają towarzyszenie liturgii, co jest pierwszym przeznaczeniem organów, ale także można na nich zrealizować utwory, które powstawały od najdawniejszych czasów poprzez cały barok.

Są to pierwsze takie organy nie tylko w Tarnowskich Górach, ale w całej diecezji gliwickiej. Będą służyły liturgii parafialnej i koncertom muzyki sakralnej.

**Klaudia Cwołek**

## Święto muzyków kościelnych

**GLIWICE.** 18 listopada w kościele św. Michała bp Jan Wierczorek przewodniczył niesporom ku czci św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. W homilii ksiądz biskup podkreślił, że św. Cecylia jest przykładem, jak „należy kochać Tego, który żyje, i tych, co odeszli”. W drugiej części spotkania w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej odbył się wykład dr. hab. Władysława Szymańskiego na temat twórczości F. Mendelssohna.

Tego dnia wręczono też dyplomy tegorocznym absolwentom SMK. Otrzymali je: Katarzyna Głuch z parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu, Marta Musiał z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzebinie, Mirosław Opryj z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Będzinie, Dominik Zawora z parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Dąbrowie Górniczej i Marcin Zyguła z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wodzisławiu Śląskim.

## Formacja liderów



Podczas dyskusji: bp Gerard Kusz i ks. Marek Pyka, diecezjalny asystent „Civitas Christiana”

**RUDY.** 20 listopada Mszą św. i wykładem bp. Gerarda Kusza pt. „Refleksje nt. encykliki »Caritas in veritate«” Ojca Świętego Benedykta XVI rozpoczęła się weekendowa sesja wyjazdowa, zorganizowana przez Okręgowy Ośrodek Formacji Katolicko-Społecznej stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Katowicach. – Rozwój społeczny polega na lepszej jakości życia – mówił ksiądz biskup, analizując treść papieskiego dokumentu. Wśród przeszkód stojących na jego drodze wymienił ideologię technokratyczną, laicyzm i relatywizm. Alternatywą zaproponowaną przez Benedykta XVI jest projekt życia budowanego w miłości i prawdzie.

Sesja w Rudach to część dwuletniego cyklu formacji. – Celem podstawowym ośrodka jest przygotowywanie liderów organizacji katolickich do aktywnego i świadomego uczestniczenia w życiu społecznym i samorządowym – tłumaczy Damian Kopytnik, kierownik ds. formacji oddziału w Katowicach. W sesji wzięło udział 38 osób z „Civitas Christiana”, Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz osoby niezrzeszone. Jej zwieńczeniem był wyjazd uczestników do gliwickiej katedry, gdzie w uroczystość Chrystusa Króla bp Kusz przewodniczył Mszy św. w intencji wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich.

## Coraz więcej KSM-owiczów

**KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY.** 22 listopada w czasie Mszy św. w intencji ruchów i stowarzyszeń diecezji gliwickiej w katedrze sześciu nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

złożyło swoje przyrzeczenia. Bp Gerard Kusz, który przewodniczył Eucharystii, zachęcał zebranych do służby i bycia świadkiem prawdy, miłości i prawdziwej wolności. KSM rozszerza swoją działalność,

## Człowiek ma prawo do prawdy

**KOCHANOWICE.** 22 listopada o. Leon Knabit spotkał się z uczestnikami XI Regionalnych Dni Kultury Chrześcijańskiej. Mówił o prawdzie w nauczaniu Jana Pawła II. – Wszystkie kłopoty, które mamy jako ludzie, spowodowane są większym lub mniejszym kłamstwem. A jest nim nieudostępnienie człowiekowi prawdy, która mu się należy. Największą prawdą o człowieku jest ta, że został stworzony przez Pana Boga. Kłopot w tym, że wielu nie chce przyjąć tej prawdy i wszystkich jej konsekwencji. Wtedy człowiek, grupy ludzi czy całe systemy próbują tworzyć sobie własną prawdę. A systemy, które opierają się na kłamstwie, szkodzą człowiekowi. Tę samą zależność można odnieść do rodziny – mówił benedyktyn z Tyńca,



Po spotkaniu o. Leon Knabit podpisywał swoje książki

podając, że w Kościele prawda musi łączyć się z miłością. Dzień wcześniej, również w Gminnym Centrum Kultury i Informacji, odbyły się koncert kilku zespołów i pokonkursowe spotkanie z poezją Zbigniewa Herberta.

## Ministrancki tenis

**ZABRZE.** Ponad 150 ministrantów wystartowało w VII Mistrzostwach Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Gliwickiej w Tenisie Stołowym. W hali MOSiR gościnnie wystąpiły też dziewczęta ze wspólnot parafialnych oraz księża, opiekunowie ministrantów. – Już jakiś dorobek jest za nami. Wśród chłopców ta impreza przyjęła się jako stała i oczekiwana – mówi diecezjalny dusz-

pasterz ministrantów ks. Jacek Skorniewski. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Daniel Lebedziński (par. św. Gerarda w Gliwicach), Michał Żyła (par. w Stanicy), Jakub Michalski (par. w Nakle Śląskim), Anna Kurek (par. śś. Piotra i Pawła w Gliwicach) oraz o. Melchizedek Olejek, franciszkanin (par. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Zabrze).



Zwycięcy oprócz nagród rzeczowych otrzymali także puchary, medale i dyplomy

Świadectwo dr. Tadeusza Wasilewskiego

# Nawrócony z in vitro

Kiedyś jeden z najlepszych specjalistów od zapłodnienia in vitro. **Dziś jeździ po Polsce i mówi, czym naprawdę jest zapłodnienie pozaustrojowe.**

**P**onaddwugodzinny wykład dr. Tadeusza Wasilewskiego miał charakter swegoświada. – Moje nawrócenie przyszło wtedy, gdy ośrodek, w którym pracowałem, był jednym z najlepszych w Polsce; kierowałem zespołem wybitnych lekarzy, żyłem w dostatku, zwiedziłem cały świat, czułem się spełniony jako człowiek i jako lekarz – opowiadał dr T. Wasilewski. Cytował listy wdzięcznych rodziców, którym dzięki metodzie in vitro urodziło się upragnione dziecko. „Jest pan wielki” – pisała jedna z pacjentek. – A jednak w styczniu 2007 roku usłyszałem głos: „Zaufaj Jezusowi”.



ROMAN KONZAL

To był początek mojego nawrócenia. Choć byłem specjalistą, dopiero później zrozumiałem, czym naprawdę jest zapłodnienie in vitro – wspominał lekarz z ponad 25-letnim stażem.

W zapłodnieniu pozaustrojowym to lekarz staje w miejscu Boga. Zapładnia komórki jajowe, decyduje o tym, które ma otrzymać kobieta, które należy zamrozić, w razie ciąży mnogiej dokonuje embrioredukcji, usuwając „ponadprogramowe” dzieci. Czasem, zgodnie z wolą przyszłych rodziców, spełnia ich życzenia odnośnie

do przyszłego dziecka (w USA 1 proc. rodziców „zamawia” dzieci z defektami, aby ich potomstwo nie było lepsze od nich samych!).

Dziś Tadeusz Wasilewski nie tylko obnaża prawdę o in vitro, mówiąc o często przemilczanych faktach. O tym, że metoda jest skuteczna w co najwyżej 30 proc., że około 35 proc. to ciąży mnogie, a do 40 proc. wzrasta ryzyko wad wrodzonych u tak poczętych dzieci. – Przy tej metodzie jest tyle nieprawidłowości, że z medycznego punktu widzenia in vitro nie powinno istnieć ani jednego dnia dłużej – argumentował dr Wasilewski.

Jest propagatorem naprotechnologii, która oferuje kobietom leczenie farmakologiczne i chirurgiczne, współpracując z ich organizmem. – Ta metoda, której twórcą jest Amerykanin Thomas W. Hilgers, w przeciągu dwóch lat leczenia jest skuteczna aż w 80 proc. Zapładniając metodą in vitro, o takim rezultacie można tylko pomarzyć – podsumował Tadeusz Wasilewski.

**Ks. Waldemar Packner**

Wieczór celtycki w Rudach

## Zabrzmiało Irlandią

Celtycka muzyka w rudzkiej bazylice – **kto sądził, że może oznaczać dysharmonię, był w błędzie.**

**P**rzyzwyczajeni do ciszy cysterskich, prze-mo-dlonych murów – jak często mówi się o tym miejscu – mogliśmy się przekonać, jak brzmi w nich muzyka Irlandii. Na wieczornym koncercie zatytułowanym „Celtycka Cecylia”, 21 listopada – w przeddzień wspomnienia patronki muzyki kościelnej – bazylika wypełniła się do ostatniego miejsca. Zespół Carrantuohill, pomysłodawca całego przedsięwzięcia, przynajmniej, że pewnie bardziej kojarzy się publiczności z irlandzkimi pubami, tym razem zaprosił na wzgórze i wrzosowiska Zielonej Wyspy wraz ze św. Cecylią. Na ten wieczór wybrał bardziej balladowe utwory z bogatego celtyckiego repertuaru. Ale i tak chwilami muzyka jakby sama wymykała się wykonawcom, żeby zabrzmieć pełniejszym dźwiękiem i bardziej żywiołowym

rytmem. W wykonaniu Carrantuohill usłyszeliśmy m.in. ich interpretacje tradycyjnych irlandzkich pieśni legendarnego zespołu The Chieftains oraz kompozycji Loreeny McKennitt. Skład instrumentalny Carrantuohill poszerzony został o harfę, na której zagrała Anna Faber. Z muzykami wystąpiła wokalistka Katarzyna Sobek. Irlandzkiej muzyce towarzyszyła staroceltycka poezja i wiersze ks. Jana Twardowskiego w interpretacji Anny Dymnej, którą poproszono jeszcze o przeczytanie wiersza poświęconego Matce Bożej Rudzkiej autorstwa ks. Antoniego Strzedulli z niedalekiej parafii w Turzu.

Tym, którzy dobrze znają wnętrza rudzkiej bazyliki, oprawa wizualna koncertu pozwoliła zobaczyć je w zupełnie nowy sposób. Przepływające po gotyckim sklepieniu cienie, światła reflektorów na surowych ścianach kościoła i barokowych figurach wydołyły jeszcze inną, niepoznaną urodę tego miejsca. Koncert został zarejestrowany; zostanie wydany w postaci płyty DVD. Będzie go można także zobaczyć w świątecznym programie regionalnej telewizji TVT. **Mira Fiutak**

**Anna Dymna** razem z wykonawcami celtyckiego koncertu w Rudach



ROMAN KONZAL

Jeszcze więcej informacji z życia diecezji

## „Tu i teraz” codziennie na antenie

Program „Tu i teraz” dotychczas emitowany był w Radiu Plus w każdą niedzielę o godz. 9.00. **Od 9 listopada ma także swoje codzienne wydania.**

Tuż przed modlitwą różańcową, od poniedziałku do soboty, o godz. 22.00 prezentowany jest kilkunastominutowy serwis informacyjny poświęcony życiu gliwickiego Kościoła. – W audycjach zapowiadamy ciekawe wydarzenia, które dzieją się w parafiach z udziałem różnych grup, stowarzyszeń i wspólnot – opowiada Paweł Jurek, dyrektor anteny Radia Plus. – Zauważyliśmy, że przy naszych kościołach powstaje coraz więcej



– Główne wydanie niedzielne magazynu „Tu i teraz” prowadzi Paweł Jurek

ciekawych inicjatyw. Dlatego chcemy na nie zaprosić i zaprezentować je szerokiej grupie naszych słuchaczy.

Dotychczas takie zapowiedzi pojawiały się o różnych porach

dnia i nadal tak pozostanie. – Teraz jednak chcemy wszystkie je zebrać i zaprezentować w jednym, konkretnym miejscu, o konkretnej porze. Dziś, dzięki sygnałom z poszczególnych parafii, czujemy,

że zapotrzebowanie na przekazywanie informacji religijnych jest znacznie większe. Tym samym naturalne jest, że wychodzimy naprzeciw tym oczekiwaniom – mówi P. Jurek, który prowadzi główne, niedzielne wydanie „Tu i teraz”.

Codziennie wydania programu „Tu i teraz” poprowadzą Marta Garczyńska i Renata Strączyńska. Wszelkie informacje o wydarzeniach, które odbywają się w parafiach diecezji gliwickiej można kierować do dziennikarzy prowadzących program „Tu i teraz” na adres internetowy: [tit@plus.gliwice.pl](mailto:tit@plus.gliwice.pl) lub Radio Plus, ul. Głowackiego 3, 44-100 Gliwice, z dopiskiem „Tu i teraz”.

Wydanie główne audycji „Tu i teraz” w Radiu Plus Śląsk (96,2 FM) w niedzielę o godz. 9.00, (powtórka o godz. 23.00), a od poniedziałku do soboty o godz. 22.00.

wp

## listy

[list@goscniezielny.pl](mailto:list@goscniezielny.pl)



### Mój syn wystąpił z Kościoła

Piszę ten list, ponieważ od miesiąca nie mogę dojść do siebie po wstrząsie, jakiego doznałam, dowiadując się, że najmłodszy syn, z piątki moich dzieci, wystąpił z Kościoła. Mój syn Jan Paweł urodził się wbrew środowisku i lekarce, która wręcz odmówiła mi opieki w czasie ciąży, próbując nakłonić do aborcji „w interesie przyszłości starszych dzieci i rodziny”. Dzięki znajomej ks. Herberta Hlubka uzyskałam wówczas pomoc i wsparcie w kopalnianej przychodni w Bytomiu, dokąd aż do rozwiązania jeździłam z Gliwic.

Jasiek nigdy nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Wręcz przeciwnie, uczynny, koleżeński, pracowity (nie stać nas było na kieszonkowe dla dzieci, więc zarabiali na własne potrzeby pracą wakacyjną), udzielał się społecznie (dziś jest starostą grupy na Politechnice Śląskiej).

Z początku wspólnie z nami, w liceum samodzielnie, chodził do kościoła. Razem z pozostałymi dziećmi jeździliśmy na spotkania z Janem Pawłem II (Jan nie był tylko na osobistym spotkaniu w Castel Gandolfo, bo był zbyt mały). Uczestniczył w lekcjach religii i z własnej woli przystąpił do sakramentu bierzmowania...

Nie chcę roztrząsać powodów, które mogły go do tego skłonić, jak przykład uważającego się za dobrego katolika, a od lat niepraktykującego ojca. Sama nie jestem bez winy, bo gdy zauważyłam, że na studiach przestał regularnie praktykować, nie interweniowałam zbyt w zachowania bądź co bądź dorosłego człowieka, wierząc, że to chwilowy bunt. Sytuacja pogorszyła się niedawno, gdy rzuciła go dziewczyna, z którą bardzo był związany od pierwszej klasy liceum (to ona w ostatnim okresie „wyciągała” go do kościoła). Bardzo to przeżył. Wyjechał do Ekwadoru, potem do Indii. Po powrocie powiedział,

że wystąpi z Kościoła. Myślałam, że żartuje. List z parafii Wszystkich Świętych dosłownie zwałił mnie z nóg. W kopercie znalazłam akt apostazji ukochanego syna, podpisany przez dwóch świadków i księdza proboszcza Bernarda Franka.

Ks. Frank, zapewniając, że będzie się za niego modlił, twierdził, że nie miał wyjścia, bo syn przyszedł „doskonale przygotowany, w towarzystwie dwóch świadków, z wydrukowaną formułką z internetu, powołującą się na Konstytucję RP. Stwierdził, że nie jest ateistą, ale nie podoba mu się Kościół rzymskokatolicki”.

Ponieważ jeden ze świadków apostazji jest ewangelikiem, ks. Frank początkowo sądził, że chce przejść do tamtego Kościoła. „To dorosły człowiek, w pełni władz umysłowych. Nie mogłem mu odmówić. Na moje pytanie o motyw syn stwierdził, iż nasz Kościół jest zakłamanym, mówiąc, że ma w Polsce 97 proc. wiernych, podczas gdy połowa kpi sobie

z wiary i przykazań, a część w ogóle nie wierzy w Boga. To ja tę statystykę popsuję!”, relacjonuje rozmowę z synem ks. B. Frank.

W całej tej historii najwięcej żalu mam, niestety, do samego Kościoła. Nikt u nas nie wyklucza z Kościoła (pomijam zupełnie wyjątkowe sprawy ekskomunikacji) ludzi, którzy publicznie kpią z niego, czy wręcz walczą z nim (dawno temu zostali ochrzczeni i przyjęci w szeregi członków Kościoła i rzeczywiście „robią statystykę”). Aby przyjąć kolejne sakramenty, trzeba przejść wielomiesięczne przygotowania, za to wystąpić z Kościoła można bez żadnych problemów, bez próby odwiedzenia od tej brzemiennej w skutki decyzji, czy przekonania do jej zmiany, bez dania czasu na zastanowienie, co w przypadku młodego człowieka, przychodzącego z „gotową formułką z internetu”, powinno być obligatoryjne.

Elżbieta

Skwarczyńska-Adryńska

Mieszkają tu przejściowo kobiety z dziećmi. **Schronisko w Zabrze istnieje od 13 lat, teraz powstała w nim kaplica.**

Poświęcenie kaplicy w schronisku dla kobiet w Zabrzu

# Dom z widokiem na przyszłość

**P**rowadzi je Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. W ciągu roku miejsce do mieszkania znajduje w nim przeciętnie od 120 do 140 osób, kobiet samotnych i z dziećmi. W tej chwili mieszka tu 19 osób, dwoje najmłodszych dzieci urodziło się już w schronisku.

W podziemiach budynku urządzona została kaplica zaprojektowana przez dr. Tomasza Wagnera. W dużej części prace wykonał mieszkaniec „Przytuliska”, schroniska dla mężczyzn, które również prowadzi zabrzańskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Jego prezes, i inicjatorka stworzenia kaplicy w schronisku, Maria Demidowicz przypomniała słowa brata Alberta: – Zdziwicie się, jak hojne jest miłosierdzie Pana Boga. Ciągłe się o tym przekonujemy, a wszystkie nasze dzieła są możliwe dzięki omodleniu, bo bez pomocy Bożej pewnie dawno by już się posypały. Ta kaplica powstała dzięki wsparciu wielu



MIRA FIUTAK

**Kaplicę poświęcił bp Gerard Kusz, który razem z ks. Robertem Czornikiem i ks. Wiesławem Żurawskim odprawił Mszę św.**

osób, wszystkich nie jestem nawet w stanie wymienić.

18 listopada kaplicę poświęcił bp Gerard Kusz. – Dzięki takim ludziom możliwy jest postęp dobra,

oni pojęli, na czym polega istota życia chrześcijańskiego – mówił o członkach Towarzystwa św. Brata Alberta. – Prawdą jest, że patologia społeczna jest dziedziczna,

ale są też tacy, którzy chcieli i chcą pracować, a tej pracy nie mają. Trzeba pamiętać, że oblicze polskiej biedy jest bardzo różne – przestrzegali przed łatwymi i jednoznacznymi ocenami.

Od trzech lat schronisko ma charakter placówki typowo terapeutycznej, gdzie prowadzony jest program służący usamodzielnieniu się mieszkających tu kobiet. Stąd ograniczony do jednego roku czas pobytu i nastawienie na pracę nad sobą, z możliwością skorzystania z pomocy specjalistów – psychologa, psychoterapeuty, psychiatry, pracownika socjalnego czy prawnika. Kolejnym etapem usamodzielnienia jest możliwość przeprowadzenia się do trzech mieszkań readaptacyjnych. Pierwsze kobiety z dziećmi zamieszkały w nich z początkiem grudnia.

**Mira Fiutak**

W gliwickiej Kanie szkołą przyszłych dziennikarzy

## Rozkręcają koncerty medialne

Jak stworzyć szkolny portal z prawdziwego zdarzenia? Odpowiedź na przykład na takie pytanie uzyskują uczniowie, którzy uczestniczą w warsztatach w Kanie.

**P**isaliśmy już teksty do gazetek szkolnych, ale mamy nadzieję dowiedzieć się tutaj czegoś nowego – zapewniali uczniowie liceów, którzy na pierwsze warsztaty przybyli z Czechowic-Dziedzic i Bierunia. Na początek poznawali specyfikę redakcyjnej pracy. Zawiazali redakcyjne kolegium, dokonywali doboru zdjęć do tekstów i poznawali ćwiczenia, które pomogą rozwinąć ich kreatywność. Za ścianą w sąsiedniej sali uczniowie z innych śląskich miast toczyli dyskusje na temat

prawa prasowego i uczyli się pisanie: notatek, relacji, reportaży, a nawet esejów.

Tak zaczęła się pierwsza edycja warsztatów pod nazwą „Czwarta władza z klasą. Szkolny koncert medialny”. Projekt finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowany jest w trzech województwach: podkarpackim, małopolskim i śląskim. W gliwickiej Kanie dziennikarstwa uczą się młodzi ze Śląska, a wśród nich m.in. uczniowie szkoły z odległych Szczekocin. – Nasze warsztaty są pomocne nie tylko dla dziennikarzy, ale także dla osób, które w szkolnych redakcjach będą odpowiedzialne za sprawy techniczne. Specjalistyczne warsztaty nasi

wykładowcy poprowadzą m.in. dla grafików czy informatyków, ale także tłumaczy i osób zajmujących się promocją – wyjaśnia Robert Młynarz z gliwickiej Kany. W pierwszej

edycji projektu biorą udział 54 szkoły (18 z województwa śląskiego). Twórcy najlepszych portali w nagrodę pojadą na atrakcyjne kursy językowe do Wielkiej Brytanii. **p.**



PAWEŁ LUREK

**Podczas zajęć uczniowie przeprowadzają m.in. burzę mózgów, organizując kolegia redakcyjne**

**ADWENT.**

Zachować tradycję i odprawić rano, czy wyjść naprzeciw postulatowi wiernych i odprawić wieczorem?

**Msze roratnie – poranne lub wieczorne – mają tyle samo zwolenników co przeciwników. Podobnie jest z argumentami.**

tekst

**KS. WALDEMAR PACKNER**

wpackner@goscniedzielny.pl

**W** parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach-Trynku Roraty są rano o godz. 6.30, a na frekwencję duszpasterze wcale nie narzekają. – Uważam, że te Msze powinno odprawić się rano. Pamiętam z dzieciństwa, jak codziennie szliśmy na Roraty, które zaczynały się o godz. 6.00, a do kościoła miałem prawie 7 km – wspomina były proboszcz ks. Gerard Zug. – Dla nas ta droga była niesamowitą frajdą. Cieszyliśmy się tym porannym wędrowaniem, często przez solidne śniegi i w tęgim mrozie. Ale to właśnie najbardziej zapadło w pamięć.

Przekonuje, że dobrze przygotowane kazania roratnie przyciągną dzieci do kościoła rano. – Czy jest sens odprawiania tych Mszy wieczorem, kiedy być może frekwencja będzie większa, ale cała „duszpasterska praca” skupia się na utrzymaniu porządku? – pyta ks. Zug, który od 1988 roku prowadzi także Roraty dla dorosłych i młodzieży gimnazjalnej. – Te Msze odprawiam o 18.30 i mają one formę katechezy dla dorosłych.

# Roraty – rano

Każdego roku opracowuję jeden temat, który szczegółowo omawiam, w tym roku będę mówił o powołaniu człowieka. Codziennie przychodzi na nie prawie pół tysiąca ludzi, młodzieży i dorosłych – opowiada ks. Gerard Zug. W poprzednich latach mówił m.in. o przykazaniach, Credo, Piśmie Świętym, sakramentach i Eucharystii. Ostatnia Msza kończy się wspólnym opłatkami i składaniem świątecznych życzeń. – Parafianie pytają już o temat tegorocznych katechez. Jestem przekonany, że takie spotkania są doskonałą okazją do pogłębienia religijnej wiedzy, która najczęściej kończy się na szkolnej katechezie. A to przecież za mało.

## 150 sanek na poranne Roraty

Ks. Zug wspomina, jak przed laty otrzymał w prezencie 150 sanek. – A подарował je człowiek, który pytał, gdzie w Gliwicach są poranne Roraty. Sam takie pamiętał z dzieciństwa, a sanki miały być nagrodą za ofiarność dzieci. Jeszcze raz przekonałem się, jak mocno zostaje w pamięci Msza roratnia, na którą szło się do kościoła wcześniej rano – mówi ks. Zug.

O 6.30 zaczynają się także Roraty w parafii św. Anny w Gliwicach-Łabędach, przychodzi na nie ponad 300 dzieci. – Jest wiele argumentów, które przemawiają za tym, aby Roraty były rano – uważa ks. Marcin Szaboń, wikariusz, który pracował w parafiach, gdzie te Msze odbywały się wieczorem. – Roraty odprawiane rano mają swój klimat, a dzieci uczestniczą w nich naprawdę pobożnie – mówi ks. Szaboń. Ważnym argumentem jest także bezpieczeństwo. – Wieczorem, gdy jest ciemno, z pewnością wiele dzieci obawiałoby się przyjść do kościoła.

W parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach Roraty są wieczorem. – Przychodzi sporo dzieci i dorosłych wiernych. Jestem przekonany, że takiej frekwencji nie byłoby rano, a wieczorne Roraty odpowiadają



oczekiwaniom parafian – przekonuje z kolei proboszcz tej parafii ks. Piotr Kalka. Wieczorem Roraty odprawia się także w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu. Proboszcz ks. Piotr Kopicz uważa, że rano na Roratach jest o wiele mniej dzieci niż wieczorem. – Pozostaje więc pytanie, czy zostać wiernym tradycji, czy jednak wyjść naprzeciw życzeniom wiernych i odprawić Roraty wieczorem – zastanawia się ks. Kopicz. W jego parafii od 15 lat w czasie Rorat realizowany jest specjalny, autorski program. – Przygotowuję go wspólnie z Henryką Andrzejczak i sam odprawiam wszystkie Msze roratnie. W tym roku tematem będzie kapłaństwo. Być może

**Rozpoczyna się czas Adwentu – Mszy roratnich, na które dzieci przychodzą z lampionami**

nasze propozycje ukażą się drukiem jako pomoc duszpasterska – mówi proboszcz.

## Roratni kurs autobusowy

Roraty wieczorem odprawia się także w Wiśniczu i Ziemięcicach. Tam po dzieci i dorosłych każdego dnia wyrusza specjalny autobus. – Kiedyś w naszej parafii Roraty były rano. Ale po likwidacji miejscowych szkół dzieci i młodzież codziennie muszą wcześniej wyjeżdżać. Gdyby Roraty odprawiać rano, to nie byłoby na nich żadnego dziecka – mówi ks. Jerzy Kapica, proboszcz w Wiśniczu. O 16.00 autobus jedzie do Raduni, potem do Radoni i Błazejowic, a Msza zaczyna się o 17.00. Z tej okazji korzysta

# czy wieczorem?

też wielu dorosłych, którzy w ciągu roku nie mogą uczestniczyć w codziennych Mszach.

Podobnie jest w Ziemięcicach, gdzie autobus jedzie po uczestników Rorat do Świętoszowic, Przechlebia i Pisakowni. – Msze zaczynają się o 18.00. Z pewnością gdyby je odprawiać rano, to wielu dzieciom, młodym i dorosłym trudno byłoby w nich uczestniczyć. Taka jest zwyczajna duszpasterska konieczność – podsumowuje ks. Józef German, proboszcz.

Z kolei w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach Roraty zaczynają się o 6.45, uczestniczy w nich ponad 150 dzieci. – Nie wiem, czy wieczorem byłoby ich więcej – zastanawia się proboszcz ks. Jan Podstawka. – Ale ta Msza ma swój urok, jeśli odprawia się ją rano. Przecież większość ludzi w dorosłym życiu wspomina właśnie grudniowe wędrowanie o świcie do kościoła.

W pyskowskiej parafii, podobnie jak w wielu innych, jako pomocy używa się materiałów przygotowanych przez redaktorów „Małego Gościa Niedzielnego”. – Każdego roku są doskonałe. Dobre materiały homiletyczne, płyta, przeźrocza, ciekawe obrazki dla dzieci sprawiają, że Msza jest atrakcyjna i przyciąga do kościoła – twierdzi ks. Podstawka. – Zwłaszcza Msza z udziałem dzieci wymaga solidniejszego przygotowania, więc dobrze oprzeć się na ciekawych materiałach.

## Z telefonem i petardami

Wikariusz jednej z wielkomiejskich parafii od lat nie może przekonać proboszcza do tego, aby Roraty odprawiać rano. – Proboszcz cieszy się, że kościół pełen dzieci i młodzieży, a my dwoimy się i troimy, żeby nad tym zapamiętać. Zabawa telefonami komórkowymi, rzucanie małych petard przed kościołem, to tylko niektóre z pomysłów. Dla wielu młodych ludzi to jedyni okazja do wygłupów z kumplami. Być może rano byłoby mniej dzieci, ale czy takie masowe

Roraty mają sens? W tym wypadku ilość nie może brać góry nad jakością. Bo w końcu okaże się, że nikt z tych Rorat niczego dobrego nie wyniósł – mówi.

W prawie każdej parafii dzieci losują nagrody, nierzadko codziennie, czasem na jeden dzień zabierają do domu figurkę Maryi, a w dzień św. Mikołaja dostają słodycze. Wyjątkowo cieszą się na koniec Rorat, bo wtedy mogą liczyć na szczególne prezenty – książki, albumy, stajenki, figurki, czasem gry i słodycze.

Kiedy odprawiać Roraty? Zgodnie z tradycją rano, ponieważ zawsze była to Msza odprawiana w Adwencie przed wschodem słońca? Czy wieczorem, zgodnie z życzeniem wiernych? Pokusić się o większą wieczorną frekwencję, ale też większe problemy z utrzymaniem porządku, czy odprawiać rano dla mniejszej grupy, ale za to pobożniej przeżywających Mszę dzieci? Ks. Krystian Gałąska, proboszcz z Gliwic-Ligoty, podsumowuje: – Osobiście jestem za tym, aby była to ranna Msza. Ale wiem, że w wielu parafiach, z wielu powodów, jest to niemożliwe. Pozostaje więc wieczór, niestety. ■

## Roraty

Pierwsza Msza o wschodzie słońca ku czci Najświętszej Maryi Panny w okresie Adwentu nosi nazwę Rorat. Nazwa pochodzi od jej introitu (antyfony na wstępie), który zaczyna się od słów „Rorate caeli desuper” („Spuście rosę niebiosu”). Charakterystycznym elementem Rorat jest zapalenie specjalnej świecy ozdobionej białą lub niebieską wstęgą. Świeca ta, nazywana potocznie roratką, umieszczana jest w pobliżu ołtarza jedynie w Adwencie. Symbolizuje Najświętszą Maryję Pannę. Współcześnie, z uwagi na udział dzieci i młodzieży, Roraty odprawia się często wieczorem. W niektórych parafiach dzieci przychodzą na Msze roratnie z zaświeconymi lampionami. Przekazy historyczne mówią, że Roraty odprawiano w Polsce już za czasów panowania Bolesława Wstydlwego. Od tego czasu każdy król, umieszczając w czasie Rorat na ołtarzu zapaloną świecę, oświadczał: „Gotów jestem na sąd Boży”, za nim czynił to prymas Polski, mówiąc „Sum paratus ad adventum Domini” (Jestem gotów na przyjście Pana), po nich zaś kolejno świecę zapalali senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop, powtarzając słowa króla.

■ R E K L A M A ■

Mocowałem się z Bogiem

„Gość Niedzielny”  
zaprasza  
na spotkanie

z księdzem  
**Henrykiem  
Bolczykiem**

legendarnym  
kapelanem górników  
z kopalni „Wujek”  
podczas tragicznych  
wydarzeń 1981 roku



Na spotkaniu zostanie  
zaprezentowana książka  
„Mocowałem się z Bogiem”.



**1 grudnia 2009 r.**  
**godz. 18.00**  
sala im. ks. Franciszka  
Błachnickiego  
przy ul. Wita Stwosza 11  
w Katowicach

■ R E K L A M A ■

**KLINIKA 2000®**  
wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999  
032 3590-998

[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)

BIBLIOTEKA

GOŚĆ  
NIEDZIELNY

GOŚCIA

## Ku czci patronki górników

## Uroczystości barbórkowe

## Z okazji wspomnienia

**św. Barbary**, patronki górników, w wielu miejscach diecezji odbędą się uroczystości religijne.

W parafii św. Jacka w Gliwicach-Sońnicy 4 grudnia o godz. 13.00 Mszy św. w intencji górników i ich rodzin przewodniczyć będzie bp Jan Wierzbicki. Tego samego dnia o godz. 8.00 bp Gerard Kusz będzie sprawował Eucharystię w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu. W Zabrze natomiast 4 grudnia po Mszy o godz. 10.00 w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biskupicach przejdzie procesja do kapliczki św. Barbary

i dalej na teren byłej kopalni „Pstrowski”, gdzie w miejscu starego szybu zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. W sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach górnicy spotkają się na Mszy o godz. 10.30.

**Figura św. Barbary z sanktuarium w Rudach, gdzie rozwinięty jest kult patronki górników**



ROMAN KONZAL

## My som stonđ

## Zjazd Barbórek, Baś i Barbar

Dzień św. Barbary w Tarnowskich Górach połączony będzie z promocją śląskiej kultury.



Obchody Barbórki 4 grudnia rozpoczną się Mszą św. o godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła. Po niej nastąpi przejście do Tarnogórskiego Centrum Kultury przy ul. Sobieskiego 7, gdzie odbędzie się biesiada barbórkowa prowadzona

przez Bernadetę Kowalską i Przyjaciół. Jest to zarazem zjazd Barbórek, Baś i Barbar, a cała impreza wpisuje się w akcję „My som stonđ”, promującą kulturę Śląska. Na miejscu sprzedawany będzie audiobook pod tym tytułem; nie zabraknie także autora publikacji Andrzeja Stefańskiego i niektórych osób wypowiadających się na płycie. Współorganizatorem spotkania jest Tarnogórskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „KLON”.

## Zaproszenie do zamku

## Toszeckie Spotkania Chóralne

Z okazji 150. rocznicy powstania I Towarzystwa Śpiewaczego w Toszku na zamku odbędą się koncerty chórów.

W niedzielę 29 listopada będziemy mogli wysłuchać pieśni z bogatego repertuaru aż pięciu chórów. O godz. 16.00 rozpocznie się koncert, podczas którego wystąpią: chór parafii św. Michała w Żernicy, chór „Jadwiżanki” z Ziemięcic, Chór Mieszany im. Juliusza Słowackiego z Radlina, czeski Komorny Zbor „Florian” z Jesenika i gospodarz spotkań chór „Tryl” z Toszka.

## Iskra 2009

## Kiermasz integracyjny

Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas w Gliwicach organizują kiermasz prac swoich uczestników.

oto zwiastuję wam radość wielką – to motto Integracyjnego Spotkania Kiermaszowego Radosnych Aniołów, które odbędzie się 6 grudnia w siedzibie warsztatów przy ul. Toszeckiej 179. Będzie można nabyć pięknie wykonane prace, które mogą ozdobić nasze mieszkania na święta i nie tylko. Kiermasz potrwa od 15.00 do 19.00. Gościem specjalnym będą Bernadeta Kowalska i Przyjaciele. Przewidziane są też „niespodzianka w czerwonej czapce”, a także grzaniec, pierniki, barszcz z uszkami.

## zapowiedzi

## Koncerty organowe

Kościół MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach, godz. 19.00. **29 listopada** – wystąpi Mariola Brzoska (Gliwice, Zawada Książęca), **6 grudnia** – Waldemar Krawiec (Zabrze).

## Bractwo

## Najświętszego Sakramentu

zaprasza członków i zainteresowanych na spotkanie formacyjne, które odbędzie się **1 grudnia** w gliwickiej katedrze i Centrum im. Jana Pawła II. Rozpoczęcie o godz. 16.00.

## KIK w Gliwicach

**2 grudnia**, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych – w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „Chrześcijaństwo religią nadziei”.

## KIK w Zabrze

**2 grudnia**, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18), godz. 18.45 – Msza św. z homilią i wykład dr. Mariusza Wojewody (UŚ) pt. „Dylematy etyki społecznej”.

## Dzień skupienia szafarzy

**5 grudnia**, godz. 9.30 – parafia św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

## Duszpasterstwo Amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi na spotkanie, które odbędzie się **5 grudnia** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach. Rozpoczęcie Mszy św.

## Franciszkanie zapraszają

**4–6 grudnia**, Góra Świętej Anny – adwentowe dni skupienia dla studentów i młodzieży pracującej. Gościem będzie ks. prof. Piotr Morciniec (UO). Zgłoszenia: o. Zacheusz, tel. 667 885 881, e-mail: duszpasterstwo.swanna@interia.pl.

## Dla muzyków kościelnych

**5 grudnia**, godz. 10.00, gliwicka katedra i Centrum im. Jana Pawła II – dzień skupienia dla organistów i muzyków kościelnych. W programie m.in. nabożeństwo słowa Bożego i wykład otwarty (godz. 11.00) ks. dr. Wiesława Hudka (Katowice, Żory) pt. „Koncerty w kościele – zagrożenie czy szansa?”.